

Dr August Konkel, Kroniki, Sesja 18, Bóg walczy za nas, Święta Wojna

© 2024 Gus Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat Księgi Kronik. To jest sesja 18, Bóg walczy za nas, Święta wojna.

Dochodzimy teraz do jednego z bardziej znanych królów, o którym słyszymy w pismach świętych.

To jest król Jehoszafat. Król Jehoszafat jest ukazany w Księdze Kronik bardzo pozytywnie jako król, który w wyjątkowy sposób pokazał, że Bóg jest zwycięzcą wojny i że wojny nie wygrywa się siłą własnych armii. Historia Jehoszafata, jaką znamy z Księgi Królewskiej, ma znacznie więcej wspólnego z jego relacją z Achabem, z tym, że był on sojusznikiem Achaba w niektórych jego wojnach przeciwko Aramejczykom i że działo się tak przez wszystkie te wojny że Achab dokonał ostatecznego wyroku.

Ale nie o to chodzi w Kronikach. W Kronikach dochodzimy raczej do koncepcji świętej wojny. Święta wojna opisana w Kronikach to taka, w której Bóg walczy za nas.

Musimy teraz zwrócić na to uwagę bardzo, bardzo uważnie, ponieważ święta wojna w naszym kontekście, a szczególnie w kontekście islamu, to obecnie wojna, podczas której walczę dla Boga i dlatego poświęcam swoje życie w mojej wojnie dla Boga. Ale to jest dalekie od koncepcji chrześcijańskiej. Nie możesz zrobić dla Boga niczego, co mogłoby Mu pomóc.

Przeciwnie, to Bóg może coś dla ciebie zrobić. A zatem ten punkt jest najwyraźniej ukazany w historii życia Jehoszafata. Panowanie Jehoszafata rozpoczyna się w najbardziej pozytywny sposób w przedstawieniu Kronikarza.

Opowiada nam o sposobie, w jaki Jehoszafat prowadził nauczanie Tory. Oznaczałoby to więc, że dostępna jest część nauk Mojżesza. Jest to w formie pisemnej i oni wiedzą, co muszą zrobić, jeśli chodzi o uwielbienie Boga, i wiedzą, co muszą zrobić, jeśli chodzi o relacje we wspólnocie.

Co więcej, dobroć Jehoszafata dostrzegamy w jego zdolności do wzmacniania miast i przygotowywania się do obrony. Tutaj znowu widzimy coś z tego napięcia. Poleganie na Bogu, że wygra dla ciebie bitwy, nie oznacza, że nie robisz praktycznych, ludzkich rzeczy, takich jak ostrożność, aby chronić siebie i wzmacniać swoje miasta oraz mieć świadomość, że istnieje wróg, a wróg musi wiedzieć, że jesteś gotowy, aby nie mogli po prostu przejąć władzy.

Następnie Kronikarz nawiązuje oczywiście do pobierania daniny przez Jehoszafata i sposobu, w jaki wspierał on wszystkie te projekty swojego królestwa. A teraz, w Kronikach, dochodzimy do tego, co jest tak istotne w Księdze Królewskiej, a mianowicie do jego sojuszu z Achabem. Teraz pamiętamy Achaba, szczególnie w związku z Izebel i konfliktem, jaki toczyli z Eliaszem.

Izebel była zdecydowana, że cały Izrael będzie oddał cześć Baalowi, więc wszyscy prorocy Boga i prorocy Jahwe zostali skazani na śmierć z wyjątkiem tych nielicznych, jak Eliasz i kilku innych wspomnianych, którym udało się ukryć i uciec. Ramot-Gilead było fortyfikacją izraelską po wschodniej stronie Jordanu, w Gilead, jak sama nazwa wskazuje, i wzdłuż rzeki Jabbok, którą widzieliśmy wcześniej na mapie. I oczywiście wschodnia strona rzeki Jordan była zawsze zagrożona ze strony Aramejczyków.

Aramejczycy dominowali w Damaszku i stale rozszerzali swoje terytorium od Damaszku w dół, wzdłuż wschodniego brzegu Jeziora Galilejskiego, w dół do rzeki Jarmuk, a potem dalej w stronę rzeki Jabbok. I tak w tym przypadku Aramejczycy przejęli Ramot w Gileadzie, które było wyraźnie miastem należącym do Izraela, położonym na wzgórzach Gileadu. Teraz wspominamy tam konflikt pomiędzy Eliaszem a prorokami Achaba.

Wszyscy prorocy Achaba mówili, że powinieneś udać się do Ramot w Gileadzie i tam zostanie ci ono dane w zwycięstwie, co oczywiście nie tak się okazało. Achab bardzo się bał i wiedział, że taki może być rezultat. Pamiętacie więc historię o tym, jak Achab się przebrał. Zwykle król jest głównym wojownikiem.

To on jest wyraźnie obecny. Jest inspiracją dla innych żołnierzy, aby kontynuowali swoją wojnę i walczyli dalej. Achab jednak obawiał się, że jeśli będzie tak prominentny, może stać się celem.

Poprosił więc, aby się przebrał i nie był znany jako król, a Jehoszafat był tym, który miał zostać zdemaskowany. Ale nie wyszło to dobrze dla Achaba, ponieważ słowa prawdziwego proroka były w dużej mierze prawdziwe. Achab zginął w bitwie, nawet nieumyślnie, po prostu zabity strzałą jako zwykły żołnierz.

Mamy więc historię o śmierci Achaba, ale mamy tu także ostrzeżenie Chananiasza, ponieważ oczywiście Jehoszafat naprawdę zaangażował się w tę sprawę w zupełnie niewłaściwy sposób. Służył jako sojusznik Achaba i służył jako sojusznik, aby mocą armii ludzkich pokonać Aramejczyków. Jednak Jehoszafat pozytywnie ocenia swoje panowanie i panowanie w Judzie i powiedziano nam, jak przeprowadza reformę sądownictwa w swoim królestwie.

Mówiliśmy o tym, że Lewici pełnią jedną ze swoich funkcji jako sędziowie, więc wśród ufortyfikowanych miast było niewątpliwie wiele miast lewickich, a Jehoszafat mianuje sędziów, aby można było wykonywać Torę Jahwe i postępować zgodnie z nią

w sposób, który powinno. A Jehoszafat wygłasza kazanie o tym, jak jako obywatele muszą być lojalni wobec swego króla, muszą być lojalni wobec społeczeństwa i muszą być lojalni wobec Boga. Zatem pod koniec panowania Jehoszafata staje on przed kolejnym wyzwaniem.

To wyzwanie dla południa. Wyzwaniem dla północy była w rzeczywistości kwestia Achaba, a w Księdze Królewskiej widzimy, że był to sposób, w jaki Achab został ponownie osądzony za wszystkie swoje grzechy w jego własnym królestwie, zwłaszcza ten dotyczący winnicy Nabota i kradzieży odziedziczonej własności, która miał być na zawsze w jego rodzinie. Zatem Jehoszafat jest tam luźno zaangażowany jako pomocnik i sojusznik.

Ani pozytywne, ani dobre, ale według kronikarza jego panowanie kończy się bardzo pozytywnie. Teraz Moab i Ammon byli na wschodzie i zawarli przymierze przeciwko Jehoszafatowi. Bardzo potężne królestwa, które są bardzo niepokojące.

Mamy więc lament Jehoszafata i to doskonale ilustruje to, o czym mówi kronikarz. Musisz szukać Pana i właśnie to robi Jehoszafat. Mówi, że są te armie i Panie, szukamy Ciebie.

Co chcesz zrobić w związku z zagrożeniem skierowanym przeciwko twojemu narodowi i twojemu królestwu? I tutaj mamy proroka Ezechiela, który mówi, że bitwa należy do Boga. To właśnie nazywamy świętą wojną. Bóg jest tym, który będzie o ciebie walczył.

Mamy więc sposób, w jaki Jehoszafat przygotowuje się do bitwy. Czyni to poprzez gromadzenie nie żołnierzy, lecz Lewitów. Są też Lewici i kapłani, którzy utworzyli ten wielki chór zawodowy i lewicki.

Samo w sobie nie jest to niczym niezwykłym. Muzyka często odgrywa rolę na wojnie, jeśli chodzi o kierowanie żołnierzami i prowadzenie przebiegu bitwy. Ale sposób, w jaki Jehoszafat to robi, polega całkowicie na przedstawieniu Boga jako głowy armii.

Zatem tutaj macie Lewitów i ten chór udających się do Edomu, aby walczyć z Moabem i Ammonem. Wydaje się, że to coś niezwykle niezwykłego. Ale oczywiście, jak przedstawia tę historię kronikarz, dzieje się tutaj tak, że armie pokonują się w ramach własnego konfliktu, a Jehoszafat jest tym, który pokazuje, że poleganie na Bogu i szukanie Pana jest sposobem na osiągnięcie odniesiemy zwycięstwo.

Jest to więc prawdopodobnie jeden z najbardziej przykładowych przypadków walki Boga za nas. Moglibyśmy wrócić do Jerycha i Izraelitów otaczających Jerycho oraz kapłanów prowadzących arkę, gdy maszerowali wokół Jerycha. To z pewnością doskonały przykład tego, że Bóg walczy za nas.

A potem , kiedy nadejdzie ostateczny dzień i zaczną krzyczeć, mury upadają, a miasto staje się bezbronne wobec Izraelitów. Jest to bez wątpienia główny przykład tego, że Bóg walczy za nas. Ale Jehoszafat musi być niemal drugi w pokazywaniu, jak Bóg walczy o nas.

To jest dr August Konkelt w swoim nauczaniu na temat Księgi Kronik. To jest sesja 18, Bóg walczy za nas, Święta wojna.